



Kontakty z Mediami i
Informacja

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

KOMUNIKAT PRASOWY nr 115/11

Luksemburg, 25 października 2011 r.

Wyrok w sprawach połączonych C-509/09 i C-161/10
eDate Advertising GmbH / X oraz
Olivier Martinez i Robert Martinez / MGN Limited

Poszkodowani naruszeniem dóbr osobistych za pośrednictwem Internetu mogą wytoczyć powództwo przed sądem państwa członkowskiego swojego miejsca zamieszkania w odniesieniu do całości doznanych krzywd i poniesionych szkód

Jednakże administrator witryny internetowej, objęty zakresem zastosowania dyrektywy o handlu elektronicznym, nie może być w tym państwie poddany wymaganiom surowszym aniżeli wymagania przewidziane przez prawo obowiązujące w państwie członkowskim, w którym ma on swoją siedzibę

Rozporządzenie w sprawie jurysdykcji¹ stanowi, że osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego są, co do zasady, pozywane przed sądy tego państwa członkowskiego. Niemniej jednak, gdy przedmiotem postępowania jest czyn niedozwolony lub czyn podobny do czynu niedozwolonego, dana osoba może zostać pozwana również w innym państwie członkowskim przed sądem miejsca, gdzie nastąpiło lub może nastąpić zdarzenie wywołujące szkodę. I tak, w przypadku zniesławienia za pośrednictwem artykułu prasowego rozpowszechnionego w większej liczbie państw członkowskich, poszkodowany może na dwa sposoby wytoczyć przeciwko wydawcy powództwo o zadośćuczynienie. Po pierwsze, może on wytoczyć powództwo przed sądami państwa, w którym wydawca zniesławiającej publikacji ma swoją siedzibę, które są właściwe w przedmiocie zadośćuczynienia za wszelkie doznane przez poszkodowanego krzywdy spowodowane zniesławieniem. Po drugie, może on wytoczyć powództwo przed sądami każdego państwa członkowskiego, w którym publikacja została rozpowszechniona i w którym, jak utrzymuje poszkodowany, naruszone zostało jego dobre imię (miejsce, w którym doszła do skutku krzywda). Jednakże w tym ostatnim przypadku sądy krajowe są właściwe jedynie w przedmiocie zadośćuczynienia za krzywdy spowodowane w państwie, na którego terytorium mają one siedzibę.

Bundesgerichtshof (Federalny Sąd Najwyższy, Niemcy) i tribunal de grande instance de Paris (Francja) wniosły do Trybunału o sprecyzowanie, w jakim zakresie zasady te mają zastosowanie do przypadków naruszenia dóbr osobistych za pośrednictwem treści opublikowanych w witrynie internetowej.

Stan faktyczny w sprawie C-509/09

W 1993 r. pan X, mający miejsce zamieszkania w Niemczech, został skazany wraz z bratem przez sąd niemiecki na karę dożywotniego pozbawienia wolności za zabójstwo znanego aktora. W styczniu 2008 r. pan X został warunkowo przedterminowo zwolniony.

Spółka eDate Advertising, mająca siedzibę w Austrii, prowadzi portal internetowy pod adresem „www.rainbow.at”, w którym opublikowała informacje o zaskarżeniu przez pana X i jego brata dotyczącego ich wyroku skazującego. Pomimo, iż eDate Advertising usunęła zaskarżoną informację ze swojej witryny internetowej, pan X wytoczył przed sądami niemieckimi powództwo, w którym domaga się zaniechania przez austriacką spółkę podawania informacji o nim z przytaczaniem pełnego nazwiska w kontekście popełnionych czynów. Tymczasem eDate Advertising zakwestionowała jurysdykcję międzynarodową niemieckich sądów dla rozpoznania

¹ Rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. L 12, s. 1).

tego sporu, ponieważ jest ona zdania, że może zostać pozwana jedynie przed sądami austriackimi.

Stan faktyczny w sprawie C-161/10

W dniu 3 lutego 2008 r. tekst zredagowany w języku angielskim i zatytułowany „Kylie Minogue jest znów z Olivierem Martinezem” został opublikowany w witrynie internetowej brytyjskiego dziennika *Sunday Mirror*. Tekst ten opisywał szczegóły spotkania australijskiej piosenkarki i francuskiego aktora. Ten ostatni oraz jego ojciec podnoszą naruszenie ich prawa do poszanowania życia prywatnego oraz prawa Oliviera Martineza do wizerunku i wytoczyli we Francji powództwo przeciwko spółce brytyjskiej MGN, wydawcy *Sunday Mirror*. MGN, podobnie jak eDate Advertising, kwestionuje jurysdykcję międzynarodową sądu, do którego wniesiono pozew, ponieważ jest ona zdania, że brak jest dostatecznego powiązania między sporną publikacją w Internecie w Wielkiej Brytanii a szkodą, która miała zostać wyrządzona na terytorium francuskim. Tymczasem w jej opinii jedynie takie powiązanie mogłoby doprowadzić do przyznania sądom francuskim jurysdykcji dla rozpoznania wydarzeń powodujących powstanie szkody lub krzywdy, związanych ze sporną publikacją w sieci.

Wyrok Trybunału

W swoim wyroku Trybunał stwierdził, że opublikowanie treści w witrynie internetowej różni się od rozpowszechnienia na określonym terytorium środka przekazu takiego jak druk, ponieważ treści te mogą być przeglądane w tym samym momencie przez nieograniczoną liczbę internautów na całym świecie. I tak, po pierwsze, światowy zakres rozpowszechnienia może prowadzić do zwiększenia wagi naruszeń dóbr osobistych i, po drugie, czyni nadzwyczaj trudnym określenie miejsca zmaterializowania się krzywdy lub szkody powstających w wyniku tych naruszeń. W tych okolicznościach – biorąc pod uwagę, że wpływ treści umieszczonej w sieci na dobra osobiste danej osoby może zostać lepiej oceniony przez **sąd państwa, w którym poszkodowany ma centrum swoich interesów życiowych** – Trybunał przyznał temu sądowi jurysdykcję w stosunku do całości doznanych krzywd i poniesionych szkód na obszarze Unii Europejskiej. W tym kontekście Trybunał sprecyzował, że miejsce, w którym dana osoba ma centrum swoich interesów życiowych, odpowiada w zasadzie **miejscu jego stałego pobytu**.

Trybunał podkreślił niemniej jednak, że zamiast powództwa dotyczącego odpowiedzialności za całość doznanych krzywd i poniesionych szkód, **poszkodowany może zawsze wytoczyć powództwo przed sądami każdego państwa członkowskiego, na którego terytorium treść umieszczona w sieci jest lub była dostępna**. W tej sytuacji, podobnie jak w przypadku szkody spowodowanej przez druk, sądy te są właściwe do rozpoznania jedynie krzywdy lub szkody spowodowanych na terytorium państwa, w którym sądy te mają siedzibę. Ponadto poszkodowana osoba może wytoczyć powództwo dotyczące odpowiedzialności za całość doznanych krzywd i poniesionych szkód przed **sądami państwa członkowskiego, w którym nadawca treści opublikowanych w sieci ma swoją siedzibę**.

W końcu, dokonując wykładni dyrektywy o handlu elektronicznym², Trybunał orzekł, że zasada swobodnego przepływu usług **stoi, co do zasady, na przeszkodzie temu, aby usługodawca świadczący usługę handlu elektronicznego był poddany w przyjmującym państwie członkowskim wymogom surowszym aniżeli wymogi przewidziane przez prawo obowiązujące w państwie członkowskim, w którym ten usługodawca ma siedzibę**.

UWAGA: Odesłanie prejudycjalne pozwala sądom państw członkowskich, w ramach rozpatrywanego przez nie sporu, zwrócić się do Trybunału z pytaniem o wykładnię prawa Unii lub o ocenę ważności aktu Unii. Trybunał nie rozpoznaje sporu krajowego. Do sądu krajowego należy rozstrzygnięcie sprawy zgodnie z orzeczeniem Trybunału. Orzeczenie to wiąże w ten sam sposób inne sądy krajowe, które spotykają się z podobnym problemem.

² Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (Dz.U. L 178, s. 1).

Dokument nieoficjalny, sporządzony na użytek mediów, który nie wiąże Trybunału Sprawiedliwości.

[Pełny tekst](#) wyroku znajduje się na stronie internetowej CURIA w dniu ogłoszenia

Osoba odpowiedzialna za kontakty z mediami: Ireneusz Kolowca ☎ (+352) 4303 2793

Nagranie wideo z ogłoszenia wyroku jest dostępne przez „[Europe by Satellite](#)” ☎ (+32) 2 2964106